

[Rec.:] *Wielka Wojna o Ziemię Obiecaną, Operacja Łódzka 1914, Lodzische Operation 1914, Лодинская Операция 1914, ЯОК Rosyjski W Łodzi, I Konferencja na temat Operacji Łódzkiej 1914 w dniach 19-20 maja 2006 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego pod patronatem Prezydenta Miasta Łodzi zrealizowana dzięki współpracy Fundacji Ziemi Obiecanej, Uniwersytetu Łódzkiego, Łódzkiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Państwowego w Łodzi oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marsz. J. Piłsudskiego; pod patronatem Prezydenta Miasta Jerzego Kropiwnickiego w ramach obchodów Roku Rosyjskiego 2006 Urzędu Miasta Łodzi, [b.m.r.w.], s. 126.*

Bez miejsca i roku wydania, z błędami ortograficznymi w tytule [powinno być: *pod patronatem prezydenta miasta Łodzi* w zwrocie użytym po raz pierwszy, a dopiero dużą przy powtórzeniu tego zwrotu z dodaniem imienia i nazwiska, także skrót przed imieniem J. Piłsudskiego winien mieć formę *marsz.*], w niewiadomym nakładzie i z czterema niezadrukowanymi kartkami na końcu oraz częściowo niezadrukowanymi stronami: 73, 79, 89, 98 i 100 ukazały się, wydane przez Polską Akademię Nauk Oddział w Łodzi i Fundację Ziemi Obiecanej materiały z konferencji poświęconej bitwie pod Łodzią w 1914 r. Organizatorami spotkania były instytucje wymienione w tytule, a partnerami: Urząd Miasta Łodzi, Marinex International, „Gazeta Wyborcza” i Pałac Piorunów. Publikacja zawiera dwa wiersze „Deszcz” - Zbigniewa Herberta i bez tytułu - Edwarda Słoińskiego, 17 wystąpień [w tym jedno napisane wspólnie przed dwóch autorów], kalendarium najważniejszych wydarzeń, notę o autorach (nie wymienioną w spisie treści – w której brak wzmianki o Andrzej Tomczaku), zbiór fotografii – z których część jest opatrzona krótkimi opisami, a część w ogóle ich nie zawiera, oraz mapami sytuacyjnymi bez podania źródła ich pochodzenia. Podobna mapka widnieje na stronie tytułowej książki. Należało podać, że pochodzą one z *Der Weltkrieg 1914 bis 1918. Die militärischen Operationen zu Lande, Der Herbst-Feldzug 1914, Der Ubschluß der Operationen im Westen und Osten, Mit einundzwanzig Karten und Skizze, Berlin 1929.* W oryginale mają kolor kremowy, a w publikacji zostały wydrukowane w kolorze żółtym.

Już w spisie treści omawianej publikacji znajdują się następujące błędy. Pozycja pierwsza spisu podaje: Zbigniew Herbert Motto I - Deszcz, a powinno być: *Zbigniew Herbert, Deszcz*, ponadto spis nie uwzględnia: *Zbigniew Herbert, Regen (tłum. Karl Dedecius)* – s. 3, ani: *Zbigniew Herbert, Дождь (tłum. Michał Jagiello)* s. 4.

Pozycja druga spisu opiewa: Piotr Werner, Referat wprowadzający – s. 5, a powinno być: *Miejsce „Operacji Łódzkiej” w I Wojnie Światowej, świadomości oraz w losach mieszkańców naszego miasta* – s. 5, bo taki tytuł widnieje na s. 5.

Pozycja trzecia spisu opiewa: Piotr Marciniak, Pierwszy Blitzkrieg na Wschodzie – s. 8, a powinno być: *Pierwszy blitzkrieg na wschodzie*.

Pozycja czwarta spisu treści opiewa: Piotr Marciniak, Kalendarium najważniejszych wydarzeń s. 17 a powinno być: *Kalendarium najważniejszych wydarzeń w „Operacji Łódzkiej”, XI-XII 1914 r.* s. 17.

Pozycja piąta spisu treści opiewa: Andrzej Tomczak, Legioniści J. Piłsudskiego w ramach 9 armii niemieckiej w październiku 1914 – s. 19, a na s. 19 napisano: *Legioniści Józefa Piłsudskiego w ramach 9 Armii niemieckiej w październiku 1914*, (w obu przypadkach brak kropki za 9).

W pozycji szóstej spisu treści jest: Edward Słoński, Motto II – Rozdzielil nas... s. 23 a powinno być: *Edward Słoński, wiersz* – s. 23.

Pozycja ósma spisu treści opiewa: Andrzej Terlecki, Ku społeczeństwu obywatelskiemu Rzecz o społecznej solidarności w obliczu Wielkiej Wojny – s. 30, a w książce na s. 30 jest: *Andrzej Terlecki, Rzecz o społecznej solidarności w obliczu Wielkiej Wojny*.

Przy pozycji dziewiątej spisu treści nie uwzględniono *przecinka* po słowach ...Ziemii Łódzkiej, który jest w tytule na s. 33. W pozycji dziesiątej spisu treści napisano: Piotr Sętkowski, „Operacja Łódzka” w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marsz. J. Piłsudskiego, - s. 37, a na s. 37 napisano: „Operacja Łódzka” w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi – która wersja jest prawdziwa? Zarówno w skrócie, jak w całym wyrazie *marszałek* pisze się z małej litery, z dużej tylko w zwrocie *Marszałek Polski*. W pozycji jedenastej spisu treści, imię autorki napisano: Wioletta (poprawnie), a na s. 41 *Violetta*.

W spisie treści pominięto zupełnie jako pozycję dwunastą w książce opracowanie zawarte w niej na s. 47-56: Walentin Juszkow, *КАВАЛЕРЫ ОРДЕНА СВЯТОГО ГЕОРГИЯ И ГЕОРГИЕВСКОГО ОРУЖИЯ ЗА ЛОДЗИНСКУЮ ОПЕРАЦИЮ 1914 ГОДА*.

W pozycji dwunastej spisu treści jest imię i nazwisko autorki: Walentina Bondariowa, a przed jej opracowaniem na s. 57 książki: *Walentina Bondariowa*. W pozycji trzynastej spisu treści Jest: Walentin Juszkow, Kawalerowie Orderu św. Jerzego i Oręża św. Jerzego odznaczeni za Operację Łódzką s. 62, a na tejsze s. napisano: Walentin Juszkow, *Kawalerowie Orderu Świętego Jerzego i Oręża Św. Jerzego, odznaczeni za Operację Łódzką 1914 r.* Nie zamieszczono jako czternastą pozycję spisu treści opracowania: Walentina Bondariowa, *Красноярцы – участники Лодзинской операции* zamieszczone na s. 67-73.

W poz. 14 spisu treści podano: Paweł Dzieciński, Litzman a Litzmanstadt. Wykorzystanie postaci gen. Karla Litzmanna przez hitlerowską propagandę na terenie Łodzi - s. 74, a na s. 74 tytuł opracowania brzmi: *Wykorzystanie postaci generała Karla Litzmanna przez hitlerowską propagandę na terenie Łodzi*. Występują błędy ortograficzne w spisie treści w pisowni nazwiska generała. W pozycji piętnastej spisu treści jako tytuł opracowania podano: Zapominanie przez

pamięć, a powinno być, bo tak jest na s. 77: *Zapominanie przez pamięć O wydarzeniu wojennym, które zostało zapomniane przez niemiecką pamięć historyczną*

W spisie treści pominięto zupełnie i nie wymieniono: Prof. Dr. Volker Cayssa Dr. Frank M. Schuster (powinno być odpowiednio zgodnie z ortografią prof. dr i dr), *Vom Vergessen per Erinnerung Über ein in der deutschen Kriegserinnerung vergessenes Kriegsereignis*, zamieszczone w publikacji na s. 83-89. W poz. 17 spisu treści napisano: Marzenia o wiecznym pokoju w okresie Fin de Siècle, a powinno być: Marzenia o wiecznym pokoju w okresie *fin de siècle*. Opracowanie nie wiąże się z walkami pod Łodzią. W pozycji 18 spisu treści podano: Piotr Świątkiewicz, Ślady niemieckich umocnień bojowych z I Wojny Światowej w odkrywkach archeologicznych pod Bolimowem – s. 99, a na tejże stronie w publikacji tytuł brzmi: *Ślady niemieckich umocnień bojowych z I Wojny Światowej w Bolimowie*.

Zupełnie pominięta i nie wymieniona w spisie treści jako pozycja 19 publikacji praca: Mirosław Pisarkiewicz, *Cmentarze wojenne z I Wojny Światowej w Łęczycy i Ziemi Łęczyckiej*, zamieszczona w tej pracy na s. 103-107. To samo odnosi się do tekstu opatrzonego tytułem P.S. i dwiema fotografiami na s. 108.

W poz. 20 spisu treści podano tytuł: Projekt „Wielka Wojna o Ziemię Obiecaną”, Łódź 2005-2014 a na s. 109 jest: *Geneza i podsumowanie I fazy realizacji Projektu „Wielka Wojna o Ziemię Obiecaną”, Łódź 2005-2014*.

W przedostatniej pozycji spisu treści w miejscu autora podano: Fotografie archiwalne, a w miejscu tytułu: Prasowe i ze zbiorów prywatnych, a powinno być: *Fotografie archiwalne, prasowe i ze zbiorów prywatnych* - jako, że za archiwalne można uznać tylko te stare fotografie, które znajdują się w zbiorach archiwów. Jak wynika z powyższego zestawienia, lista różnic i błędów [w tym ortograficznych] jest stosunkowo długa i obejmuje większość pozycji spisu treści omawianej publikacji.

W pracy tej tylko część opracowań opatrzona jest przypisami. Przypisy **ciągle u dołu strony** z opcją wyrównania do lewej strony i licznymi błędami występują od strony 9 do 98 i posiadają numerację od 1 do 146 (z powtórzeniami tych samych przypisów opatrzonych numerami 70-95 w tekście polskim i numerami 96-121 w tekście napisanym po niemiecku). Przypisy ciągną się przez opracowania zamieszczone na początku książki, mijają po drodze opracowania tych, którzy przepisów nie zamieścili i kończą na s. 98. Natomiast na s. 99 **u dołu strony** przypis znowu zaczyna się od numeru 1. Z kolei, w niezamieszczonym w spisie treści, ale znajdującym się w publikacji na s. 103-107 opracowaniu Mirosława Pisarkiewicza zastosowano inny rodzaj przypisów, mianowicie **przypisy końcowe** do całości przedstawionego tekstu (s. 107).

Niektórzy autorzy nie opatrują swych wywodów przypisami, natomiast zamieszczają bibliografię. Jednakże i tu wydawnictwo zawiera błędy. Chodzi mianowicie o to, że pod nie zamieszczonym w spisie treści, a znajdującym się w publikacji na stronach 47-56 opracowaniem Walentina Juszkow w języku rosyj-

skim na s. 56 część bibliografii (pod numerami 1-10) podano po rosyjsku, a pod nimi część po polsku, podczas gdy pod tym samym tekstem zamieszczonym po polsku w ogóle nie podano bibliografii (s. 67). Z kolei pod polskim tekstem W. Bondariewej na s. 62 tłumacz nie podał źródeł archiwalnych wykorzystanych przez tę autorkę, których pełny wykaz zamieszczono pod jej tekstem w języku rosyjskim na s. 73, który to tekst nie znajduje się w spisie treści.

Piotr Werner, autor pierwszego zamieszczonego w omawianej publikacji tekstu jako publicysta i reżyser dokumentalista może co prawda stwierdzać, że: „do dziejowego przedawnienia przyczynił się brak stałego zbioru archiwaliów na skalę tematu. Zbioru Łódź nie stworzyła do dziś, więc nadal brak jej poważnego wpisu do dowodu tożsamości”. Zapewniam go jednak, że kiedy przeczyta prace wymienione w przypisach i bibliografii przez Władysława Bortnowskiego¹ zmieni zdanie na temat ilości i skali opracowania źródeł do tematu walk toczonych w okolicach Łodzi w czasie I wojny światowej. Zbiór, o który chodzi P. Wernerowi istnieje i w poważnej mierze został już opracowany - do tego stopnia, że stał się podstawą opracowania skryptów dla słuchaczy rosyjskich akademii wojskowych. Równie bogato reprezentowana jest ta tematyka w publikacjach niemieckojęzycznych. Najmniej natomiast, co jest prawdą – w polskich.

Za zupełnie nieuzasadnione należy uznać stwierdzenie Wernera, że: „Cała Operacja od końca października do połowy grudnia związała w zaciętych walkach około sześćset tysięcy żołnierzy, z których prawdopodobnie około dwustu tysięcy pozostało w naszej łódzkiej ziemi na zawsze. W annałach Łodzi nie było innej takiej batalii, a w świadomości mieszkańców nadal jej nie ma”. Gdyby w jednej operacji zginęło aż $\frac{1}{3}$ stanu liczebnego walczących, strony niewątpliwie natychmiast zawarłyby pokój. Po pierwszej fazie walki pod Łodzią na cmentarzu pod Rzgowem pochowano zaledwie około 2000 poległych. W Łodzi na początku XX w. nie prowadzono żadnych kronik (annałów) i walki nigdy nie toczyły się w samym mieście.

P. Werner stwierdza również, że: „Same fakty historyczne mogą u potomnych starać się co najwyżej o chwilę rozumnej uwagi, zaś na uwagę muszą jakoś zasłużyć. Jeśli pokolenia przestają się wzajemnie sobą interesować, przestają się rozumieć, wreszcie tracą podstawy poczucia tożsamości”. Fakty historyczne, jako takie o nic nie mogą się postarać u potomnych, ani też zasłużyć na cokolwiek. Zaś jeśli chodzi o wzajemne zainteresowanie pokoleń, to może się to odnosić tylko do żyjących. Pokolenia bowiem wymarłe, jak też z dalekiej przyszłości z natury rzeczy nie mogą się interesować pokoleniem współczesnym [z przełomu XX/XXI w.], i co to ma do poczucia tożsamości dawnych lub przyszłych pokoleń?

¹ W. Bortnowski, *Ziemia Łódzka w ogniu 1 VIII - 6 XII 1914 rok*, Łódź, 1969, s. 203; tenże, *Operacja Łódzka 1914 roku w radzieckiej literaturze historyczno-wojskowej*, „Rocznik Łódzki”, t. XII (XV)-1967, s. 203-219.

Na s. 6 w zdaniu: "Wojny jednak budowały także antynomiczną kulturę *własną*, subetykę i osobny system sprawiedliwości" występuje błąd ortograficzny.

Piotr Werner twierdzi: „Polskę nazywano kiedyś korytarzem Europy, co miało swoją polityczno-militarną genezę w historii pogranicza kultur wschodu i zachodu. Łódź wciąż pozo-staje jej konstruktywnym przykładem. Ale militarną konfrontację na tak dużą skalę losy wpisały Łodzi tylko wtedy – w 1914 r. Minął wiek, a my nie możemy wciąż uniknąć wrażenia, że nie wiemy, co czynić z jego historią. 7 listopada upłynie dziewięćdziesiąt lat od uroczystego poświęcenia cmentarza pod Rzgowem, gdzie złożono szczątki trzech tysięcy niemieckich i rosyjskich żołnierzy”.

Po pierwsze trudno chyba powiedzieć, że dzisiejsza Łódź pozostaje konstruktywnym przy-kładem historii pogranicza kultur wschodu i zachodu. Już nie dziś. Losy nie wpisały też Łodzi w granicach z 1914 r. żadnej militarnej konfrontacji. Działania wojenne toczyły się bowiem na terenie gmin okalających Łódź, a więc na terenie powiatu łódzkiego. Bitwy nie toczyły się na terenie miasta jako takiego. Jak informuje tablica umieszczona na cmentarzu pod Rzgowem jest tam pochowanych 2000, a nie trzy tysiące żołnierzy.

Skoro P. Werner stwierdza sam, że: „W szeregu zaciętych bitew w okolicach miasta walczyło przez prawie dwa miesiące około sześćset tysięcy żołnierzy. [...] Na pobojuwiskach zostały dziesiątki tysięcy zabitych, a ranni umierali w zatłoczonych szpitalach polowych”, to zaprzecza swemu wcześniejszemu stwierdzeniu o wpisaniu przez losy militarnej konfrontacji miastu Łodzi i zaprzecza też sobie, co do ilości zabitych, bo dziesiątki tysięcy, to nie to samo co 200 tys. jak stwierdził nieco wcześniej.

Ze zdziwieniem wyczytać można w omawianym artykule wstępnym P. Wernera takie oto sformułowania: „Ze sporym wysiłkiem staramy się uczyć eksponowania historycznej roli miasta jako nowoczesnego skrzyżowania kultur wschodu i zachodu Europy, lecz czasem, gdy temat lekcji wydaje się nas przerastać, chowamy głowę pod ławkę. Dlatego postanowiliśmy dziś wspólnie z Państwem podjąć próbę przedstawienia do publicznej wiadomości historię i wnioski z owej »Wielkiej Wojny o Ziemię Obiecaną« oraz omówienia stanu wiedzy i źródeł, których w Łodzi ostało się niewiele. [...] Liczymy także na naszych regionalnych mecenasów, opiekunów cmentarzy i pasjonatów tematu. Chcemy, aby wiedza zgromadzona przy okazji konferencji złożyła się na ciekawe wydawnictwo.[...] W dalszych poszukiwaniach archiwaliów i źródeł liczymy także na pomoc mediów i wszystkich instytucji zainteresowanych programem całego projektu”. Łódź leży w Europie Środkowej, więc co historyczna rola miasta ma do nowoczesnego skrzyżowania kultur wschodu i zachodu tegoż kontynentu? I kto chowa głowę pod ławkę? Historia i wnioski z bitwy pod Łodzią zostały już dawno publicznie szeroko i dobitnie przedstawione przez historyków niemieckich, rosyjskich i polskich. Uczestnikom konferencji (wyłączając historyków rosyjskich – których

opracowania oparto na archiwaliach) pozostało jedynie omówić stan aktualnej wiedzy na ten temat. Archiwalia, jak sama nazwa wskazuje, znajdują się wyłącznie w archiwach a ich wykorzystanie i ujawnienie ewentualnych dotąd nieznanych przyczynków umożliwić może nie pomoc mediów i instytucji, tylko rzetelna kwerenda. Skąd P. Werner wie, że źródeł do omawianego zagadnienia w Łodzi pozostało niewiele, skoro badania w tym zakresie nie podjął?

Jeśli chodzi o P. Marciniaka to na s. 9 podaje on nazwiska generałów niemieckiego i rosyjskiego jako: Mackenzen i Ruzski (błędnie), a na s. 11 *Mackensen i Ruzskij* (poprawnie) przy czym postawioną w tytule swego tekstu tezę stara się udowodnić opierając się głównie na literaturze przedmiotu. Na s. 16 nazwisko uczestnika walk podaje jako Szaposznikow, ale w przypisie 40 pisze: *Szposznikow*.

W tekście A. Tomczaka na s. 19: „W przedwojennej szkole uczono mnie – miało to **z resztą** miejsce tutaj w Łodzi...” powinno być *zresztą*. Na s. 22 w tekście występuje nazwisko **Neugerbauer**, a powinno być *Neugebauer*.

Andrzej Terlecki swój tekst poczynawszy od akapitu drugiego na s. 30 do akapitu drugiego włącznie na s. 31 *skopiował* twórczo tj. zmieniając szyk wyrazów w zdaniach z pracy W. Bortnowskiego ze stron 72-77 i 83. Nie ustrzegł się wszakże błędów. I tak W. Bortnowski na s. 73 podaje nazwisko sekretarza jako E. Krasuski, a Terlecki na s. 30 (akapit 3) jako E. Krasowski. Dalej Bortnowski podaje na s. 74 swej pracy nazwiska fabrykantów m. in. E. Eisert i G. Geyer podczas gdy Terlecki w powyższym akapicie odpowiednio: E. Beisert i G. Meyer z czego wynika niezbitcie, że *kopiować* też trzeba uważnie. Usprawiedliwieniem Terleckiego może być fakt, że w akapicie pierwszym na s. 31 podaje od kogo *kopiuje*. Osobliwością tego autora jest podawanie przezeń liczb w oryginalnej złożonej formie: 60 tysięcy 811 osób [tu zapomniał *skopiować* od Bortnowskiego słowo *dorosłych*], zamiast 60 811. Podobne zapisy: 31 tys. 855 marek oraz 8 tys. 788 marek znajdują się na s. 31 a także 20 tysięcy 115 rubli na s. 32. Nazwę Sądu Wojewódzkiego w Łodzi (s. 32) Terlecki napisał z małej litery, a należało z dużej. Na s. 32 podaje błędnie nazwisko Zelina, powinno być *Friedricha Sellina*.

W tekście P. Przyłęckiego zwracają uwagę sformułowania: „Operacja 1914 r. nie znalazła dotychczas w historiografii takiego zainteresowania, na jakie zasługuje, czego powodem może być niewielka ilość materiałów archiwalnych, jako podstawy pracy badawczej. (...) Niestety, bogactwo zachowanych materiałów jest znikome, zwłaszcza w porównaniu do akt dotyczących II Wojny Światowej. Jednocześnie nie sposób przedstawić wszystkich dokumentów, które mogą dotyczyć różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, jak i politycznego z okresu I Wojny Światowej, a które mogą znajdować się w różnych zespołach archiwalnych. Dlatego też w niniejszym referacie zostaną przedstawione te zespoły, w których winny być przechowywane akta dotyczące przedmiotowej tematyki” (s. 33). Z powyższego wynika, że stosowna kwerenda nie została przeprowadzona, a tematem nie zajmował się dotąd żaden z badaczy łódzkich. W tekście niepo-

trzebny jest *dwukropek* w przypisie 66. W opracowaniu P. Dziecińskiego na s. 76 jest napisane: Grabenberg a powinno być *Gräberberg*.

Opracowanie, którego autorami są filologowie germaniści Volker Caysa i Frank Schuster zawiera bardzo oryginalne sformułowania. Piszą oni np. „Nowe przypomnienie historii Pierwszej Wojny Światowej dowodzi, iż suwerenny jest ten, który **opanuje pamięć**” a dalej „Refleksyjna pamięć, o którą nam chodzi, jest taką, która w zapamiętywaniu nie zapomina o zapominaniu”. Następnie podają cztery określenia pamięci refleksyjnej, z których wynika, że jest ona jednocześnie: 1/ *siłą* która posiada... ..potęgę, 2/ konkretną i trwałą *troską o przeszłość*, 3. *wspomnieniem* możliwego »bycia inaczej« historii, 4/ *zmianą* powstających porządków wiedzy. Autorzy ci piszą następnie: „To dotyczy także Łodzi. Dzisiaj jest to wielonarodowe miasto Polski, do sporego stopnia zapomniane. W najlepszym wypadku znany jest - szczególnie w Niemczech – sam koniec fascynującej jego historii. Łączy się z nim germanizację i »miasto w mieście«, czyli »Get-to Litzmannstadt«, poprzez nazwę otrzymaną od narodowosocjalistycznych najeźdźców. Wielokulturowość tego miasta poszła - tak w mieście jak i poza nim - w dużym stopniu w zapomnienie (s. 79).

Łódź nie jest dziś miastem wielonarodowym. Jeszcze nie nastąpił koniec jej historii. Getto tylko bardzo eufemistycznie można określić jako miasto w mieście. W tekście tych autorów znalazły się następujące błędy. Na s. 80 w przypisie 78 jest Ernest Eilsberger, powinno być *Ernst Eilsberger*, jest Der Lowe von Brzeziny a powinno być *Der Löwe von Brzeziny*. Na s. 80 jest Karol Zygmunt Litzmann a powinno być *Karl-Siegmund Litzmann*. W przypisie 81 jest Waltera Lehweß-Liczmana, a powinno być *Waltera Lehweß-Litzmanna*; w przypisie 82 jest Kosmann, powinno być *Kossmann*; w przypisach 87 i 92 jest Graberberg a powinno być *Gräberberg*. W ostatnim zdaniu na s. 81 jest na południowy wschód od miasta, Rzgowa a powinno być: *na północny-zachód od miasta Rzgowa*. W przypisie 75 jest Jungst, a w przypisie 101 *jüngst*. W przypisie 108 jest Kossman, a powinno być: *Kossmann*.

W opracowaniu E. Ponczka na s. 90 całkowicie wypaczony przez opcję do lewej strony jest przypis 122. Na s. 90-91 mamy do wyboru cztery wersje imienia i nazwiska laureatki Po-kojowej Nagrody Nobla. Jest tam kolejno: Bertha von Suttner, Berta von Suttner, Berta Sutener i Bertha Suttner. Jest więc z czego wybierać. Powinno być *Bertha von Suttner*. Jest też błędnie: Jan Gotlib Bloch, powinno być: *Johann Gottlieb Bloch*. Na s. 92 jest Johann Herder, powinno być: *Johann Gottfried von Herder*, jest Sainte-Pierre a powinno być: *Saint-Pierre*, jest Jan Jakub Rousseau, powinno być *Jean Jacques Rousseau*, jest Votaire a powinno być: *François Marie Arouet /Voltaire/*, jest Charles Monteskiusz a powinno być: *Charles Louis de Secondat /Montesquieu/*, jest Jeremiasz Bentham a powinno być *Jeremy Bentham* [Jeremiah to jego ojciec], jest I. Kant, powinno być rozwinięte: *Immanuel Kant* (a dopiero w zdaniu następnym sam inicjał imienia). Na s. 93 przypis 129 stanowi powtórzenie ostatniego zdania przypisu 128.

Reasumując, należy stwierdzić, że recenzowana publikacja zawiera wiele błędów. Większość zamieszczonych w niej tekstów to kompilacje wcześniejszych opracowań innych autorów, a niektóre odbiegają od tematu. Tylko opracowania obojga Rosjan są oparte na archiwaliach i wnoszą coś nowego. Na plus książki można zaliczyć zapal organizatorów i zamieszczone w niej fotografie. I wojna światowa i walki pod Łodzią są już w literaturze przedmiotu dostatecznie wyeksponowane i wątpliwym jest by dokonano odkryć rzucających nowe światło na tę kwestię. Natomiast wskazanym byłoby zajęcie się sprawą grobownictwa wojennego i utrzymania cmentarzy wojennych w należytych stanie. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Polska słusznie domaga się poszanowania miejsc pochówku swych obywateli na terenie innych państw. Podobny standard należy zapewnić grobom żołnierzy obcych nacji w naszym kraju.

Marek Sygulski

*Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Płock*